Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 479.

Wilno, dnia 13 lipca 1931 r.

Treść numeru:

---ooOoo---

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o potrzebie zbrojeń Litwy.

"Lietuvos Aidas" Nr.151 z dn.9.VII.r.b.Art.p.t."Z bronią czy bez broni". Streszczenie:

Pacyfizm jest dziś bardzo modny w związku z trudnościami, wynikłemi, jako skutek wojny światowej, z których się świat powojenny jeszcze otrząchnąć nie może. Pacyfiści nawołują do zarzucenia zbrojeń, twierdząc, że bez broni da się utrzymać ład i pokój.

Życie mówi jednak coś innego. Cały przedwojenny i powojenny ład w Europie był ustanowiony drogą orężną i na orężu też się głównie opiera. Gdyby nie oręż, powstałyby natychmiast wszystkie mniej lub więcej niezadowolone narody, z których każdy zagarnąłby to, do czego obecnie dąży..

Jeżeli chodzi o Litwę, to jedynie oręż obronił ją w 1919 r. przed komunistami, a później przed Polakami. Gdyby w początkach 1919 r. miała Litwa dobrze uzbrojone wojsko, to nie potrzebowaliby Litwini z Wilna uciekać i odparliby zarówno bandy Kapsukasa, jak też najazdy polskie. Innemi słowy, dziśby siedzieli Litwini w Wilnie. Nietrudno było odeprzeć na wiosnę 1919 r. bandy Kapsukasa, czy falę wysłanych przez Piłsudskiego pułków. Trudno jednak walczyć z gołemi rękami..

Inne narody, jak Polacy, Łotysze, Estończycy, również tylko orężem odzyskały niepodległość i zdobyły wszystkie ziemie, do których aspirowały. Polacy notabene zagarnęli mnóstwo ziem obcych. Gdyby zaś Finnowie, Estończycy, Łotysze i Polacy, byli pacyfistami, to prawdo podobnie dzisiaj uginaliby się pod obcem jarzmem.

Podobnie rzecz się ma z Litwinami. Czyżby posiadali oni dzisiejszą niepodległą Litwę, gdyby nie użyli oręża? Gdyby nie oręż litewski, całą Litwę zagarnęliby komuniści, których następnie wypędziliby Polacy. Dzisiaj cała Litwa byłaby prowincją polską. W Kownie siedziałby polski wojewoda i przed Litwą zapewne na zawsze zamknęłyby się drzwi do niepodległości. Czemże, jeżeli nie orężem, powstrzymali Litwini pod Szyrwintami i Giedrojciami Polaków, którzy szli położyć kres niepodległej Litwie? Czem, jeżeli nie orężem, odzyskała Litwa Kłajpedę? Przykładów takich mnożyćby można bez końca. Jest to fakt smutny, lecz niezaprzeczony. Wprawdzie oręż jest tylko narzędziem, lecz bez oręża najrozumniejsza głowa i najsilniejsza ręka niewiele dziś wskórać potrafią. Byłoby naturalnie pożądaną rzeczą użycie pieniędzy, przeznaczonych na armję i zbrojenie, na cele kulturalne. Gdy jednak Litwa nie będzie miała wojska, ani też broni, to przyjdzie jakiś Kapsukas czy Żeligowski, zagarnie wszystko, zniszczy całą litewską kulturę, a litewskie zasoby i Litwinów użyje w swych imperjalistycznych celach, jak to czynili carowie rosyjscy.-

"Lietuvos Aidas" w sprawie "polonizacji" Łotwy.

"Lietuvos Aidas" Nr.151 z dn.9.VII.r.b. Art.p.t."Czy długo jeszcze Polacy pluć będą w twarz Łotyszom?" Streszczenie:

Mimo wysiłków łotewskich w kierunku zwalczania polonizacji na Łotwie, Polacy wcale się nie liczą ze stanowiskiem społeczeństwa łotewskiego i bezczelnie kontynuują swą antypaństwową robotę. Tak np. organ Polaków łotewskich "Dzwon" w N-rze 72 zamieścił wezwanie do młodzieży polskiej na Łotwie, podkreślając

potrzebę dopełniania swych studjów w Polsce. Agentom polskim chodzi bowiem o to, ażeby ukształtować psychikę młodzieży polskiej, która z Łotwy przybędzie na studja do Polski, w ten sposób, by następnie młodzież ta, po powrocie do Łotwy, prowadziła prowadziła propagandę polonizacji. We wszystkich szkołach polskich na Łotwie, a jest ich wiele, agituje się za odbywaniem studjów dalszych w Polsce.-

"Rytas" o trzechleciu traktatu handlowego z Niemcami.

"Rytas" Nr.151 z dn.9.VII.r.b.Art.p.t."Trzechlecie traktatu handlowego z Niemcami". Streszczenie:

W stosunkach litewskich z Niemcami odróżnić należy trzy główne momenty: uregulowanie handlu, obszar Kłajpedy i Wilno. Wszystko to są żywotne postulaty litewskiego życia państwowego. Zwłaszcza czuły jest ogół litewski na sprawę wileńską. Dopóki państwa nadbałtyckie - Łotwa i Estonja - chronią się pod skrzydełko Polski, dając to Litwie wyraźnie do zrozumienia i podkreślając, że Polska jest ich i Litwy sojuszniczką i sąsiadem, dopóty sprawa wileńska stoi na martwym punkcie i trudniej ją Litwie rozstrzygnąć. Co się zaś tyczy Z.S.S.R., to śpiewanie dytyrambów na cześć tego kraju zgoła się nie opłaca nietylko z powodu celów sowieckich, lecz również z powodu wyzysku politycznego i gospodarczego Litwy ze strony sowieckiej. O ile Z.S.S.R. nawet przychylnie się odnosi do Litwy w sprawie wileńskiej, to jednak zbyt niepoważna jest rzeczą cierpieć gospodarczo z tytułu rekompensaty. Wychodzi więc na to, że zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym, najważniejszą rolę dla Litwy odegrywają Niemcy, mimo, a nawet często wbrew woli Litwinów.

Urzędówka niejednokrotnie stwierdziła, że traktat handlowy Litwy z Niemcami z 1928 r. przyniósł Litwie duże korzyści. Jednakże jeżeli się zestawi traktat 1928 r. z analogicznym traktatem z 1923 r., to łatwo się dojdzie do wniosku, że późniejszy traktat żadnych udogodnień Litwie nie przyniósł. Interesy rolnictwa litewskiego w dalszym ciągu pozostają nieubezpieczone. Sprawa podwyżki ceł i stosowania norm importowych dla bydła i mięsa pochodzenia kłajpedzkiego i litewskiego w dalszym ciągu pozostaje do uznania Niemiec. Z drugiej strony, przywileje, udzielone Niemcom ze strony litewskiej, zadziwiają swą liczbą i rozciągłością. Do przywilejów tych należy więc zezwolenie na import i osiedlanie się niemieckie na Litwie, traktowanie uchodźców niemieckich, przyznanie Królewcowi ulg, stosowanych pod względem tranzytowym, a po części też pod względem komunikacji wewnętrznej w Kłajpedzie, zrównanie praw niemieckich co do żeglugi wewnętrznej i spławu tratew z prawami obywateli Litwy, zmniejszenie opłat od świadectw, wydawanych obcokrajowcom, zezwolenie na działalność niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na obszarze Kłajpedy, zmniejszenie o 50 % cła importowego na drzewo. Trudno o większe przywileje. Notabene podczas pobytu Voldemarasa w Berlinie w 1928 r. udzielił rząd litewski Niemcom kłajpedzkim różnych ulg, wykraczających poza granice konwencji. Dzięki krótkowzroczności polityki litewskiej, Niemcy pod pretekstem motywów formalnych uczynili z kwestji kłajpedzkiej przedmiot zatargu litewsko-niemieckiego. Ponieważ zaś w takich wypadkach wygrywa silniejszy, a nie zawsze ten, co ma słuszność, przeto stosunków litewsko-niemieckich optymistycznie wyobrażać niepodobna.

Co się zaś tyczy Wilna, to oddawna jest jasnem, że dla Niemiec sprawa ta stanowi jedynie narzędzie przy osiąganiu celów politycznych. Dla Niemiec obecny stan sprawy wileńskiej jest właśnie pożądany. Przecież w prasie niemieckiej napotyka się często na twierdzenie, że likwidacja zatargu o Wilno grozi Prusom Wschodnim całkowitą izolacją i upadkiem gospodarczym.

W związku z tem wszystkiem, zamiast uspakajać siebie co do obecnej sytuacji, należałoby ją gruntownie wyjaśnić. Wymiana frazesów i unikanie żywotnych spraw wywołują wrażenie, że Niemcy dyktują Litwie swą wolę.-

K r o n i k a.

D o k o ł a z a t a r g u o j e z i o r o D u k s z t y. W związku z zajściem granicznem nad jeziorem Dukszty, miała miejsce polsko-litewska konferencja graniczna. W rezultacie spotkania przedstawicieli władz granicznych polskich i litewskich wyjaśnione zostało, że straż litewska kwestjonuje przebieg granicy na odcinku jeziora Dukszty, przeto władze polskie zaproponowały władzom litewskim zwołanie na 25 lipca wspólnej konferencji granicznej dla wyjaśnienia przebiegu granicy na zakwestjonowanym odcinku.-

S t o s u n k i p o m i ę d z y p a ń s t w e m a k o ś c i o ł e m n a L i t w i e w u j ę c i u "G e r m a n i i". Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.151/, organ centrum niemieckiego, "Germania", zamieścił kilka dłuższych artykułów o stosunku państwa do kościoła na Litwie. "Lietuvos Aidas" przyznaje artykułom tym objektywność i chęć wszechstronnego ujęcia tematu.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s Z i n i o s" o n o w e j R a d z i e M i e j s k i e j w K o w n i e.

"Lietuvos Zinios"Nr.152 z dn.9.VII.1931 r. Art.p.t.: "Pierwsze kroki". Streszczenie:

Pierwsze kroki samorządu kowieńskiego świadczą, że nie jest on bynajmniej idealnym. Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o wybory p.Vokietajtisa, których legalność będzie zadecydowana dopiero przez Trybunał Najwyższy, - są one dowodem, że zgromadzenie przygodnie zebranych ludzi nie może należycie spełniać zorganizowanej pracy. W takich warunkach trudno się spodziewać, ażeby nowy samorząd miał być doskonalszy od dawnego. Nic dziwnego zresztą. Samorząd wybrany był przez żywioł niezorganizowany, który mechenicznie jedynie spełniał włożone nań obowiązki. Niewiele więc Kowno na nowym samorządzie zyskało.-

K r o n i k a.

Z a t w i e r d z e n i e n o w e g o b u r m i s t r z a m. K o w n a. Jak podają "Lietuvos Zinios" /Nr.152/, Minister Spraw Wewn.pułk.Rustejko zatwierdził w dniu 9 lipca p.Vokietajtisa na stanowisku burmistrza Kowna, a p.Morkusa - na stanowisku wiceburmistrza.-

Józef Wokietajtis urodził się w 1872 r. w Pobordziszkach /pow.Marjampolski/. Nauki początkowe pobierał w Daukszach, po - czem kształcił się w seminarjum nauczycielskiem w Wejwerach, które ukończył w r.1890. Po ukończeniu seminarjum, w ciągu 13 lat wykładał w szkołach na Górnym Śląsku. Od roku 1907 p.Vokietajtis został dyrektorem seminarjum nauczycielskiego t-wa "Saule" w Kownie. W czasie wielkiej wojny razem z ewakuowanem seminarjum udaje się do Wilna, poczem po roku jedzie do Woroneża, gdzie pozostaje w ciągu 3 lat. Po powrocie do Kowna w 1918 r., zostaje obrany do kowieńskiej Rady Miejskiej oraz zostaje członkiem prezydjum Rady. Od stycznia 1919 r. piastuje dotychczas urząd dyrektora departamentu szkół początkowych przy Ministerstwie Oświaty.-

W y t o c z e n i e s p r a w y s ą d o w e j s p ó ł c e "M a i s t a s". Jak podają "Lietuvos Zinios" /Nr.152/, spółce "Maistas" /rzeźnia i fabryka przetworów mięsnych/ wytoczono ostatnio sprawę sądową z powodu nieprzestrzegania warunków higjenicznych.-

87